Sygn. akt III Kp 1327/10

POSTANOWIENIE

Dnia 03 luty 2011 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SWSG del. do SO Zbigniew Muszyński

Protokolant: Katarzyna Szypuła

Prokurator Prok. Rej. – nie stawił się – zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu zażalenia M. W. z dnia 10 grudnia 2010 r. /data wpływu/

na postanowienie Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Krzyki z dnia 03 grudnia 2010 r. o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie o czyn z art. 258 § 1 k.k. i art.286§1 k.k. i art.270 k.k. i art.190§1 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i art.12 k.k.

postanawia

- na podstawie art. 329 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy;

UZASADNIENIE

W dniu 03 grudnia 2010 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Krzyki, wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie działania w okresie od 2008 roku do 29 listopada 2010r. we W.w zorganizowanej grupie przestępczej szeregu osób, w tym prokurator K. S., adwokata „podobnego do p. B.”, B. B. (2), … mężczyzny z ul. (...), męża nauczycielki S.…”, innych osób nieokreślonych, mającej na celu:

- usunięcie M. W. z pracy kontroli podatkowej w związku z

wykrywaniem przez nią przestępstw podatkowych,

- pozbawienia jej mieszkania,

- legalizację procederów przestępczego uwłaszczenia mieszkań i

udaremniania uwłaszczania mieszkań,

- zabijanie samotnych osób celem wykorzystania ich podrobionych

dokumentów do wyłudzeń towarów towarów nielegalnego obrotu olejem

opałowym, wyłudzania podatków,

- kierowania gróźb karalnych wobec M. W., celem

powstrzymywania jej przed ujawnianiem popełnionych przez nich

przestępstw, wyżej wymienionych, na jej szkodę,

tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k. i art.286§1 k.k. i art.270 k.k. i art.190§1 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. i art.12 k.k. – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Na powyższe postanowienie M. W. złożyła w terminie zawitym zażalenie. Skarżąca podała m.in., że zostało ono wydane w wyniku przestępstwa, a sporządzająca je prokurator jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej. Zdaniem M. W. prokurator „zataiła" wskazane przez nią okoliczności i przytoczone na ich poparcie dowody świadczące o procederach przestępczych i działaniach prowadzonych w interesie zorganizowanej grupy przestępczej, a wymierzonych przeciwko skarżącej, spółdzielcom oraz Państwu Polskiemu.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i podjęcie śledztwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie M. W. zmierzające do wykazania takich błędów
w zaskarżonym postanowieniu, które nakazywałyby jego uchylenie i wszczęcie postępowania przygotowawczego, w kontekście podniesionych zarzutów
i formułowanych wniosków nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa jest słuszne. Powyższa decyzja wydana została po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego, a następnie
w prawidłowy i przekonujący sposób uzasadniona.

Zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 303 k.p.k., podstawę do wszczęcia postępowania przygotowawczego stanowić ma "uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa". Jest to tzw. faktyczna podstawa wszczynania dochodzenia lub śledztwa, czyli faktyczna zasadność ścigania w rozumieniu zasady legalizmu. Dla wszczęcia postępowania przygotowawczego wymagane jest zatem posiadanie takiego rodzaju danych, z których w zasadny sposób można podejrzewać, że miało miejsce przestępstwo, a więc zawinione zachowanie się człowieka. Nie jest przy tym wymagane przekonanie o zaistnieniu przestępstwa, nie wystarcza też jednak samo tylko "przypuszczenie" jego popełnienia. Podejrzenie to zatem taki stan subiektywny, ukształtowany na podstawie posiadanych (obiektywnych) danych, który wywołuje wystąpienie prawdopodobieństwa zaistnienia określonego faktu. Muszą przy tym istnieć takie informacje, w oparciu o które możliwe jest przypisanie danego czynu oraz określenie jego kwalifikacji prawnej.

W niniejszej sprawie brak jest przedstawionych powyżej podstaw uzasadniających wszczęcie postępowania przygotowawczego. Także M. W. nie dostarczyła żadnych dowodów, które choćby w minimalnej części potwierdziły stawiane przez nią zarzuty. Zarówno bowiem w zawiadomieniu
o popełnieniu przestępstwa, jak i w zażaleniu skarżąca ograniczyła się jedynie do gołosłownych, abstrakcyjnych twierdzeń, których podstawą były wyłącznie jej subiektywne odczucia. W ocenie Sądu podnoszone przez skarżącą ogólne twierdzenia o istnieniu ogólnopolskiego spisku wymierzonego przeciwko jej osobie
i działalności zorganizowanej grupy przestępczej, w skład której miały wchodzić wymienione przez nią osoby, świadczą o jej głębokim rozżaleniu wywołanym faktem nie uwzględniania w wielu postępowaniach jej skarg, zawiadomień, wniosków, pism procesowych oraz środków zaskarżania. Zarówno z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jak i z zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wynika, że każdy kolejny kontakt sędziów i prokuratorów lub innych funkcjonariuszy publicznych, którzy negatywnie rozpoznawali pisma M. W., był przez nią traktowany jako przekraczający swoje uprawnienia i niedopełniający obowiązków służbowych przestępca działający w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Skarżąca wskazywała, że wymienione przez nią osoby stanowią zorganizowaną grupę przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw na jej szkodę
i niedopuszczenie do ujawnienia przestępczego uwłaszczenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. oraz przywrócenia skarżącej do pracy w organach kontroli podatkowej.

W ocenie Sądu, wskazane powyżej okoliczności, jak i fakt, że już w zażaleniu M. W. stwierdziła, że także prokurator wydająca zaskarżone postanowienie należy do zorganizowanej grupy przestępczej powodują, że nie sposób odnosić się do tak kuriozalnych, abstrakcyjnych i niczym nie uzasadnionych zarzutów, jakie skarżąca podniosła w zażaleniu. Jak już wskazano powyżej, każde negatywne rozpoznanie pisma M. W. powoduje uznanie przez nią, że osoba rozpoznająca zasadność tego pisma należy do zorganizowanej grupy przestępczej. Tak i w niniejszej sprawie, podane przez skarżącą

osoby a także prokurator wydająca postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, zostali zaliczeni do tejże grupy. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, aby postanowienie wydane przez prokurator Iwonę Krzyżewską - Zazulę miało zapaść
„w porozumieniu" z innymi osobami, które w innych postępowaniach toczących się
z inicjatywy skarżącej wydawały niezadowalające ją decyzje.

Zdaniem Sądu wszelkie zarzuty podnoszone przez skarżącą, stanowią wyłącznie subiektywną polemikę z orzeczeniem, które jest dla niej niekorzystne. Zarzuty te opierają się na nielogicznych, całkowicie dowolnych, niczym nie popartych wnioskach. Zdaniem Sądu podłożem stanowiska skarżącej są niepowodzenia w toku prowadzonych z jej inicjatywy licznych postępowań, zakończenie których powodowało składanie kolejnych doniesień na prowadzące je osoby. Wbrew twierdzeniom skarżącej, sam fakt wydawania analogicznych decyzji
w postępowaniach toczących się z jej inicjatywy (tj. niekorzystnych dla niej) nie świadczy o „wzajemnej zmowie", w której miałyby pozostawać podejmujące je osoby. Brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających taką okoliczność. Sąd nie dopatrzył się także naruszenia przez organ wydający zaskarżone postanowienie przepisu art. 7 k.p.k. ani też art. 424 § 1 k.p.k. Wydanie zaskarżonego postanowienia zostało poprzedzone przeprowadzeniem postępowania sprawdzającego, którego wyniki – prawidłowo przeanalizowane i we właściwy sposób, tj. w granicach wyznaczonych przez treść art. 7 k.p.k., ocenione przez prokuratora – nie dały podstaw do wszczęcia postępowania. W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia organ w prawidłowy sposób uzasadnił podjętą decyzję, wskazał powody, dla których odmówił zasadności zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, a także przepisy prawne, w oparciu o które zapadło rozstrzygnięcie.

Jeśli chodzi o podnoszony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 2 k.p.k. wskazać należy, iż wciąż zachowuje aktualność pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przepis ten nie może stanowić podstawy środka odwoławczego. Ma on bowiem charakter ogólny i nie reguluje zasad postępowania w sprawach karnych,
a tylko określa cel, do osiągnięcia którego służą konkretne, poszczególne przepisy kodeksu postępowania karnego, mające owo postępowanie ukształtować prawidłowo. Dlatego też przedmiotem uchybienia mogą być tylko te właśnie konkretne, szczególne normy, nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, w toku postępowania sądowego lub też postępowania przygotowawczego. Na tle tych konkretnych, szczególnych norm oraz przy uwzględnianiu wagi ich naruszenia kodeks postępowania karnego przewiduje bezwzględne i względne podwody odwoławcze (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25.01.1971 r., OSNKW 1971, z. 7-8, poz.117).

Mając powyższe na uwadze Sąd nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy, o czym orzeczono w sentencji postanowienia.

Z tych przyczyn, Sąd postanowił jak na wstępie.